

Marcin Spenner, Na Czas

ciągle się nie zgadzam,
zapominam a mój rozum śpi
gdy jak wstaje , ty się kładziesz
mamy całkiem inne sny

2 i 3
o wybuchu dzieli tyko krok
5 i 6
przeskakuje przez kolejny płot

ta gra na czas
oboje wiemy jak to skończy się
jak ćma do światła
tak moje ciało do twojego lgnie
ta gra na czas
oboje wiemy – nie ma więcej nic
gdy pył opada
bez siebie nie umiemy dalej żyć

możesz krzyczeć na mnie
być i płakać
będę tutaj stał
jeśli nie masz siły
ja mam tyle żeby unieść nas

no bo co
ze nie wiemy dokąd trzeba iść
przejrzyj się w moich oczach
znam cię tak jak nikt

ta gra na czas
oboje wiemy jak to skończy się
jak ćma do światła
tak moje ciało do twojego lgnie
ta gra na czas
oboje wiemy – nie ma więcej nic
gdy pył opada
bez siebie nie umiemy dalej żyć

nikt z nas nie jest doskonały
nikt nie ma dla siebie pary
na pół można dzielić wszystko
lecz co zrobić z przeciętą myślą
nikt nie wiem co będzie lepsze
osobno, czy razem wiecznie
na pół można dzielić wszystko
czy da się pokroić przyszłość?

ta gra na czas
oboje wiemy jak to skończy się
jak ćma do światła
tak moje ciało do twojego lgnie
ta gra na czas
oboje wiemy – nie ma więcej nic
gdy pył opada
bez siebie nie umiemy dalej żyć